

Kubańczycy w Angoli na tle kubańskiej obecności w Afryce. Od Ernesta „Che” Guevary do Arnalda Ochoi Sancheza

Cubans in Angola Against the Backdrop of Cuba’s Presence in Africa: From Ernesto ‘Che’ Guevara to Arnaldo Ochoa Sánchez

STRESZCZENIE: W artykule omówiono kubańskie zaangażowanie militarne w Afryce w latach 1965–2002. Autor prezentuje dotychczasowe ustalenia poczynione przez badaczy i opisane w literaturze światowej, uwzględniając kluczowy fakt, iż archiwalia kubańskie są nadal niedostępne, a dostęp do materiałów sowieckich nawet w okresie jelsynowskiej odwilży pozostawał selektywny i ograniczony. Omawia ideologiczne oraz polityczne źródła decyzji o skierowaniu wojsk najpierw do Algierii, a następnie do innych państw afrykańskich. Największą skalę przyjęła interwencja w Angoli, która rozpoczęła się w roku 1975, a zakończyła w 2022. W artykule przybliżono międzynarodowy kontekst wydarzeń, zwłaszcza zaś relacje w trójkącie Angola – Kuba – Związek Sowiecki, ich uwarunkowania wewnętrzne, a także ogólną chronologię kubańskich wojen afrykańskich. Autor stawia tezę, że opisywane wydarzenia stanowią kliniczny wręcz przypadek „ideologicznego szaleństwa” charakterystycznego dla kręgów kierowniczych wielu komunistycznych dyktatur, a w przypadku Kuby jego wymiar był dodatkowo spotęgowany przez wyjątkowe uwarunkowania historyczne, w tym szczególnie sposób sprawowania przywództwa – tzw. *caudillismo*, oraz cechy osobowościowe lidera.

SŁOWA KLUCZOWE: Kuba, Angola, wojna, rewolucja, interwencja

ABSTRACT: This article examines Cuba's military involvement in Africa in the years 1965–2002. The author presents the findings that have been made to date by researchers and have been discussed in international literature, taking into account the key fact that Cuban archives remain inaccessible, while access to Soviet materials, even during the 'Yeltsin thaw', was selective and limited. He explores the ideological and political origins of the decision to send troops first to Algeria and later to other African countries. The largest-scale intervention took place in Angola, beginning in 1975 and ending in 2022. The article outlines the international context of these events — particularly the relations between Angola, Cuba, and the Soviet Union — their internal circumstances, as well as the overall chronology of Cuba's wars in Africa. The author argues that the events described represent a textbook example of 'ideological madness' characteristic of the ruling circles of many communist dictatorships and that, in the case of Cuba, this tendency was further exacerbated by specific historical conditions, including a particular style of leadership — the so-called *caudillismo* — and the personality traits of its leader.

KEYWORDS: Cuba, Angola, war, revolution, intervention

Pisanie o kubańskiej obecności w Afryce w latach 1965–2002 jest tyleż niewdzięczne, co niebezpieczne. Niewdzięczne, gdyż praca odnosi się do wydarzeń, których kulisy, a zwłaszcza kluczowe procesy decyzyjne, nadal są otoczone tajemnicą. Komunistyczna Kuba nie otworzyła swoich archiwów. Nie było tam okresu liberalizacji reżimu analogicznego do rosyjskiej „jelcyńskiej smuty”, kiedy to badacze spoza Rosji uzyskali możliwość sekwencyjnego wglądu w przeszłość czerwonego imperium. W trzcinowym gułagu, zbudowanym przez braci Fidela oraz Raúla Castro (najstarszy, Ramón, pozostawał w cieniu wydarzeń), a obecnie zarządzanym przez Miguela Maria Díaza-Canela Bermúdeza, zaangażowanie w Afryce nadal jest przedstawiane w jedyny oficjalny – internacjonalistyczny – sposób. Archiwa są więc niedostępne, a odmienne wersje wydarzeń po prostu nie występują.

Temat jest natomiast o tyle niebezpieczny, że sprawa kubańskiego zaangażowania w wydarzenia afrykańskie znajduje się daleko poza głównym nurtem polskiej historii najnowszej, nauki o stosunkach międzynarodowych czy też nauk o bezpieczeństwie. Na porzuconym polu – a właściwie ugorze – plenią się rozmaite teorie spiskowe, wydumane i niesamowite historie, których autorzy mają ewidentny problem z odróżnieniem rzeczywistości od urojeń własnej

rozbudzonej wyobraźni. Z ich przekonaniem o prawdziwości prezentowanej projekcji dyskutować jest niestychanie trudno, gdyż w przeważającej większości kierują się oni logiką gnostyckiej sekty. Poza tym każda próba krytycznego spojrzenia na niektóre epizody kubańskiej aktywności w Afryce – zwłaszcza te początkowe – oznacza konfrontację z mocno już przyblakłym, lecz nadal jeszcze żywym romantycznym mitem rewolucji kubańskiej i „Che” Guevary, ale też i z budzącym się (choć nienowym) polskim antyamerykanizmem (bądź też „antyjankesizmem”), a także z postawami antykapitalistycznymi (antyimperialistycznymi), anarchistycznymi czy nihilistycznymi (anty Zachodnią i antydemokratyczną ojkofobia oraz inne kontrsystemowe idiosynkrazje).

Baza źródłowa dotycząca powodów podjęcia przez Hawanę decyzji o rozpoczęciu „wielkiej wyprawy afrykańskiej” i motoryki tego procesu jest nader ograniczona. Rozważania natury ogólniejszej, związane z wpisywaniem wydarzeń w nurt polityki globalnej i regionalnej doby zimnej wojny, a także dotyczące motywów, jakimi kierowała się bardzo wąska kubańska grupa przywódcza, można oprzeć na publikacji Piera Gleijeses, zatytułowanej *Conflicting Missions. Havana, Washington and Africa, 1959–1976*¹, oraz jej kontynuacji – *Vision of Freedom. Havana, Washington, Pretoria and the Struggle for Southern Africa 1971–1991*². Gleijeses, włoski naukowiec pracujący w Stanach Zjednoczonych, jest – jak dotąd – jednym z dwóch cudzoziemców, którym umożliwiono prowadzenie badań na Kubie. Kończy on swój wywód na roku 1976, gdyż późniejsze dokumenty uznano za zbyt wrażliwe i mu ich nie udostępniono (czemu trudno się dziwić, wojna w Angoli toczyła się wszak nadal, więc część kubańskich zasobów nadal była w grze).

W podobnym czasie na Kubie działał Edward George, naukowiec wywodzący się z Wysp Zielonego Przylądka i pracujący w Wielkiej Brytanii. Spędził on na tzw. wyspie wolności łącznie około dwunastu miesięcy (między rokiem 1997 a 2002). Nie dopuszczono go wprawdzie do archiwów (zapewne z powodu wymienionego wyżej), ale mógł on przeprowadzić wywiady z uczestnikami wydarzeń. W roku 1998 naukowiec odwiedził również Angolę, gdzie prowadził badania terenowe pól bitewnych ostatniego okresu wojny z Afrykanerami i także, podobnie jak na Kubie, zbierał relacje weteranów³.

¹ P. Gleijeses, *Conflicting Missions. Havana, Washington and Africa, 1959–1976*, Chapel Hill 2002.

² Idem, *Vision of Freedom. Havana, Washington, Pretoria and the Struggle for Southern Africa 1971–1991*, Chapel Hill 2013.

³ E. George, *The Cuban Intervention in Angola, 1965–1991. From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, London – New York 2005.

Nie brakuje natomiast literatury narracyjnej i relacji uczestników biorących udział w działaniach pod różnymi sztandarami. Te spisywane przez Kubańczyków można podzielić na dwa podstawowe zbiory: przygotowane na Kubie i dopuszczone do kolportowania przez reżim (w związku z tym prezentujące wizję oficjalną ze wszystkimi tego konsekwencjami) oraz spisywane i publikowane przez środowiska emigracyjne, skupione głównie w Stanach Zjednoczonych⁴ (również ze wszystkimi tego konsekwencjami).

Opracowania dotyczące kubańskiej obecności w Afryce są liczne i wyjątkowo zróżnicowane. Co interesujące, nie pojawiła się praca – poza dwoma wymienionymi wcześniej publikacjami – aspirująca do całościowego ujęcia tego zagadnienia. Możemy za to sięgnąć po publikacje zogniskowane wokół problemów szczegółowych. Stosunkowo wiele tego rodzaju tekstów opublikowano w Republice Południowej Afryki (ewentualnie zostały one wydane poza granicami RPA, lecz są napisane przez Afrykanerów)⁵. Zauważyć też należy, że tematyka starć zbrojnych na południu Afryki jest z powodzeniem eksplorowana przez twórców literatury z nurtu popularnohobbystycznego⁶.

O obecności w Afryce piszą również „ludzie sowieccy”. Rolę czołowego piewcy rozlicznych przewag czerwonego imperium odgrywa Władimir Szubin, profesor historii w moskiewskim Instytucie Afryki Rosyjskiej Akade-

⁴ Łącznie środowisko to liczy około 2,5 mln osób, zarówno imigrantów, jak i urodzonych już w Stanach Zjednoczonych, ale poczuwających się do głębokiej więzi emocjonalnej z krajem ojców. Kubańczycy są czwartą co do wielkości grupą hiszpańskojęzyczną i latynoamerykańską w Stanach Zjednoczonych – po Meksykanach, Portorykańczykach i Salwadorczykach.

⁵ Zob. np. H.R. Heitman, *South African War Machine*, Winnipeg 1985; W. Steenkamp, *Borderstrike! South Africa into Angola 1975–1980*, Durban 2006; R. de Vries, C. Burger, W. Steenkamp, *Mobile Warfare for Africa. On the Successful Conduct of Wars in Africa and Beyond – Lessons Learned from the South African Border War*, Solihull 2017 (wraz z atlasem stanowiącym odrębny wolumin); D. Mannall, *Battle on the Lomba 1987. The Day a South African Armoured Battalion Shattered Angola's Last Mechanised Offensive. A Crew Commander's Account*, Solihull 2015; P. Polack, *The Last Hot Battle of the Cold War. South Africa vs. Cuba in the Angolan Civil War*, Philadelphia–Oxford 2013; L. Scholtz, *Ratels on the Lomba. The Story of Charlie Squadron*, Solihull 2017; P. Stiff, *The Silent War. South African Recce Operations 1969–1994*, Alberton 1999; L. Scholtz, *The Battle of Cuito Cuanavale. Cold War Angolan Finale, 1987–1988*, Solihull 2016. Przedmiotem refleksji stały się zagadnienia tak szczegółowe jak np. południowoafrykańska broń atomowa (H.E. Purkitt, S.F. Burgess, *South Africa's Weapons of Mass Destruction*, Bloomington–Indianapolis 1984). Na odrębną wzmiankę zasługuje numer (wydany w dwóch woluminach) periodyku „Journaal Vir Eietydse Geskiedenis / Journal for Contemporary History” 2009, nr 1 (34), poświęcony w całości działaniom zbrojnym na południu Afryki w latach 1966–1989. W wysiłku tym partycypowali wspomniani już Helmoed-Römer Heitman, Leopold Scholtz i Willem P. Steenkamp. Redagowania podjął się uznany badacz André Wessels, reprezentujący Free State University z Bloemfontein.

⁶ Wymienić można m.in. K. Harmse, S. Dunstan, *South African Armour of the Border War 1975–89*, Oxford 2017; T. Cooper, P. Weinert, F. Hinz, M. Lepko, *African MiGs. MiGs and Sukhois in Service in Sub-Saharan Africa*, Houston 2010.

mii Nauk, piszący po rosyjsku⁷ i angielsku⁸, doktor *honoris causa* University of the Western Cape w RPA (a w latach 1982–1991 kierownik sekcji afrykańskiej Wydziału Międzynarodowego KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego). Prace tego autora, mimo szerokiego wykorzystania naukowego instrumentarium, cechuje ogólny wydźwięk „dzieł z tezą”. Szubin wykazuje się biegłością erystyczną, jednak dość swobodnie żongluje argumentami i potrafi pomijać niewygodne fakty. Niemniej dla całościowego oglądu zagadnienia jego prace są ważne i należy je znać.

Prawdziwymi opowieściami Szeherazady są natomiast liczne wspomnienia sowieckich żołnierzy internacjonalistów – nawet jeżeli się bierze poprawkę na to, że topos żołnierza samochwała (łac. *miles gloriosus*) to nieodłączny i stary jak kultura element gawęd weteranów. Z opowieści tych wyłania się obraz rzewny, sielankowy niemal, wpisujący się w kulturowaną legendę o „rosyjskiej duszy”, spod którego jednak wyzieraają ledwie skrywane (albo i wcale nieskrywane) poczucie wyższości oraz pogarda wobec Kubańczyków i Afrykanów, który to fenomen można określić jako „czerwony rasizm”⁹. Publikacje te są jednocześnie instrumentem rosyjskiej polityki historycznej¹⁰.

Niepodważalną wartość – choć wyzyskanie wszystkich walorów wymaga umiejętności nie tyle czytania tego, co „ludzie sowieccy” napisali, ile raczej dostrzegania tego, czego nie napisali – mają natomiast wydawane w Moskwie wspomnienia pracowników służby dyplomatycznej¹¹. Właściwie interpreto-

⁷ Zob. np. В.Г. Шубин, *От Каира до Кейптауна. Африка глазами русского человека*, Москва 2022 [edycja angielska: V.G. Shubin, *From Cairo to Cape Town. Africa Through the Eyes of a Russian Person*, Moscow 2022]; *idem*, *Китай и Южная Африка. Эволюция взаимоотношений*, Москва 1999; *idem*, *Африка. Поиск идентичности*, Москва 2001.

⁸ Zob. np. V. Shubin, *ANC. A View from Moscow*, Cape Town 1999; *idem*, *The Hot 'Cold War'. The USSR in Southern Africa*, Scottsville 2008; *idem*, A. Tokaryew, *War in Angola. A Soviet Dimension*, „Review of African Political Economy” 2001, t. 28, nr 90.

⁹ Zob. np. Сборник. *Забытая гражданская война в Анголе. Воспоминания очевидцев*, red. Г.В. Шубин, А.В. Кузнецова-Тимонова, И.А. Ждаркин, Москва 2015; *Воспоминания непосредственных участников и очевидцев войны в Анголе 1975–2002 гг. Устная история забытых войн*, red. Г.В. Шубин, А.А. Токарев, Москва 2008; Н.Г. Ковтун, *Ангола в сердце моем. Путевые заметки-воспоминания военного советника*, Москва 2010; Е.П. Чернецов, *Самые памятные дни*, Москва 2012; В.Ф. Белуш, *30 лет в одном строю со временем. (Воспоминания и размышления)*, red. Г.В. Шубин, Москва 2014; *Воспоминания участников оказания помощи Народной Республике Ангола (1975–1976 годы)*, oprac. i red. А.А. Токарев, Москва 2019.

¹⁰ Bogato ilustrowana książka: С. Коломнин, *Мы свой долг выполнили! Ангола 1975–1992*, Москва 2018, powstała np. w ramach grantu 1. stopnia Prezidenta Federacji Rosyjskiej o łącznej wysokości 6,33 mln rubli. Por. *Проекты*, <https://xn--80afcdbalict6afooklqi5o.xn--p1ai/public/application/item?id=d9af6c6f-86e3-499b-85f5-de87ec863799>, dostęp 20 X 2024 r.

¹¹ *Африка в воспоминаниях ветеранов дипломатической службы*, t. 5, Москва 2019. Wolumin stanowił część znacznie rozleglejszego projektu prowadzonego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Fe-

wane, mają one wartość źródeł pierwotnych, a częściowa digitalizacja tych publikacji i ich udostępnienie w Internecie, w tym także w ramach rozmaitych projektów badań nad zimną wojną prowadzonych przez ośrodki zachodnie, stanowią ich dodatkowe atuty.

Niejako na marginesie trzeba zauważyć, że spod piór rosyjskich badaczy wychodzą również opracowania wolne od obciążeń ideologicznych, ale zazwyczaj są one publikowane poza Rosją¹². Ciekawego materiału do prze-myśleń dostarczają także prace badaczy z innych krajów byłego „obozu pokoju i postępu”¹³.

Literatura polska poświęcona tytułowemu zagadnieniu jest niezwykle uboga¹⁴, studia nad obecnością „towarzyszy z wyspy wolności” w Afryce wymagają więc żmudnej pracy prowadzonej metodą mozaikową z ciągłą świadomością, że pewnych uproszczeń, nie do końca zasadnych uogólnień, a nawet błędów nie da się – mimo zachowania najwyższej badawczej uważności – uniknąć¹⁵. Niniejszy tekst nie aspiruje zatem do pełnego opracowania tematu, jest przede wszystkim próbą syntetycznego uporządkowania zagadnienia, wskazuje rozmaite problemy związane z omawianym tu zagadnieniem i ma zachęcać do ich podejmowania w badaniach naukowych. Porusza także inne ważne kwestie, które – jak dotąd – nie stały się przedmiotem naukowej refleksji.

deracji Rosyjskiej i Rosyjską Akademię Nauk, zatytułowanego „Dyplomaci wspominają” („Дипломаты вспоминают”), który uwieńczyło wydanie łącznie 12 tomów memuarów.

¹² Zob. N. Telepneva, *Cold War Liberation. The Soviet Union and the Collapse of the Portuguese Empire in Africa, 1961–1975*, Chapel Hill 2021; V. Zubok, *A Failed Empire. The Soviet Union in the Cold War from Stalin to Gorbachev*, Chapel Hill 2007.

¹³ Zob. P. Muehlenbeck, *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, New York 2016; P. Zidek, K. Sieber, *Československo a subsaharská Afrika v letech 1947–1989*, Prague 2007.

¹⁴ Wspomnieć trzeba przynajmniej o dwóch ważnych publikacjach. Za bardzo dobre wprowadzenie do tematu należy uznać pracę zbiorową pt. *Kuba i Afryka. Sojusz dla rewolucji*, red. M.F. Gawrycki, W. Lizak, Warszawa 2006. Zwłaszcza część druga: *Polityka Kuby wobec państw Afryki* (rozdziały autorstwa Andrzeja Szeptyckiego, Marcina F. Gawryckiego, Jacka Wasilewskiego, Wiesława Lizaka oraz rozdział współautorski Marcina F. Gawryckiego i Joanny Kurowskiej), ma ogromną wartość informacyjną oraz systematyzująco-porządkującą. Można jedynie wyrazić żal, że tak świetnie zainaugurowany projekt nie doczekał się kontynuacji. Druga pozycja to publikacja: M.F. Gawrycki, *Latynoamerykańskie koncepcje stosunków międzynarodowych*, t. 6: *Wybrane kraje Ameryki Łacińskiej i Karaibów*, Warszawa 2015. Autor wskazuje na kilka interesujących wątków związanych z motywami, które stały za kubańskim zaangażowaniem w Afryce.

¹⁵ Piszący te słowa także doświadczył dużej dozy niepewności, a nawet periodycznego zwątpienia podczas pracy nad książkami: *Wojna graniczna w Angoli 1975–1989*, Zabrze 2020, i *Zamorskie wojny Portugalczyków*, t. 1–2, Warszawa 2021–2022.

Pustynne ekspedycje

Pierwsza kubańska projekcja siły, której obiektem było państwo afrykańskie, miała miejsce pod koniec roku 1961. W Hawanie podjęto decyzję o wsparciu bronią algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (franc. Front de libération nationale, FLN), który walczył z Francuzami. Frakcja Fidela Castro zdołała już wówczas wyeliminować inne skrzydła ruchu antybatistowskiego (lato 1959 r.), podpisać umowę handlową ze Związkiem Sowieckim (luty 1960 r.) i otrzymać pierwsze partie sowieckiej broni¹⁶, a także odeprzeć zorganizowany przy wsparciu amerykańskim desant emigrantów w Zatoce Świń (17–20 kwietnia 1961 r.), w czym istotną rolę odegrała broń pozyskana w ramach pomocy sowieckiej. Po zwycięstwie nad desantem Castro zadeklarował skierowanie Kuby na tory budowy „republiki socjalistycznej”. Latem 1960 r. wznowiono stosunki dyplomatyczne z ZSRS na szczęblu ambasad, a już w październiku Fidel Castro i Nikita Chruszczow spotkali się w Nowym Jorku¹⁷. Castro był więc tak mocno zakotwiczony we własnym kraju, że mógł podejmować inicjatywy zagraniczne.

W grudniu 1961 r. wysłano pierwszy transport broni dla FLN. Wsparcie nie było wielkie – 1500 karabinów, 20 karabinów maszynowych oraz 4 moździerze kal. 81 mm. Do portu w marokańskiej Casablance (Maroko, które uzyskało pełną niepodległość w latach 1956–1958¹⁸, wspierało partyzantkę algierską) ładunek dotarł na pokładzie statku bandery kubańskiej „Bahía de Nipe” (armator Lineas Mambisas). Wydaje się, że broń – w całości pochodzenia

¹⁶ Był to wynik wizyty, którą w lutym 1960 r. złożył na Kubie sowiecki wicepremier Anastas Mikojan. Rozmowy ewidentnie miały charakter rozpoznawczy, gdyż sowiecki establishment nie wyrobił sobie jeszcze opinii o Fidelu Castro, którego nieliczni kubańscy komuniści uważali za reprezentanta interesów posiadaczy ziemskich i wielkiego kapitału. Mikojan po zakończeniu wizyty miał stwierdzić, że Kuba była dla niego powrotem do dzieciństwa. Zob. W.C. Taubman, *Khrushchev. The Man and His Era*, New York 2004, s. 521–523.

¹⁷ Por. J.G. Hershberg, *New Russian Evidence on Soviet Cuban Relations, 1960–61. When Nikita Met Fidel, the Bay of Pigs, and Assassination Plotting*, Cold War International History Project, Working Paper 90, February 2019, <https://www.wilsoncenter.org/publication/new-russian-evidence-soviet-cuban-relations-1960-61-when-nikita-met-fidel-the-bay-pigs>, dostęp 28 X 2024 r.

¹⁸ 7 IV 1956 r. Francja rzekła się protektoratu nad Marokiem, 1 IV 1958 r. tak samo postąpiła Hiszpania. Drugie z wymienionych państw zachowało jednak na wybrzeżu Morza Śródziemnego Ceutę, Melilę, półwysep (dawniej wyspę, którą połączono z lądem łachą piaskową) Peñón de Vélez de la Gomera, wysepki Alhucemas, Alborán, Chafarinas, a także okręg Ifni nad Atlantykiem (przekazany Maroku po wielu incydentach zbrojnych w 1969 r.) oraz Saharę Hiszpańską, do której Maroko rościło pretensje (obszar został opuszczony przez Hiszpanów w 1975 r., a następnie podzielony między Maroko i Mauritanie).

amerykańskiego, przejęta w arsenałach przedrewolucyjnej armii kubańskiej – nie dotarła do grup walczących z Francuzami przed zawarciem 18 marca 1962 r. umowy o przerwaniu ognia. Niemniej pierwszy krok na szlaku „internacjonalizmu rewolucyjnego” został zrobiony¹⁹. Podkreślić trzeba, że wysłano wyłącznie sprzęt pochodzenia amerykańskiego i nie skierowano do Afryki instruktorów ani ochotników. Przy okazji zarysował się jeszcze jeden element charakterystyczny dla szerzenia rozmaitych rewolucyjnych ideologii, znamionujący skrajnie instrumentalne traktowanie ludzi. Otóż w rejsie powrotnym „Bahía de Nipe” zabrał dwie grupy osób – 76 rannych, którym zaoferowano leczenie na Kubie, oraz 20 sierot wojennych. Dzieci, jak pisał rządowy dziennik „Revolución”, „będą uczyć się i dorastać tutaj [czyli na Kubie – K.K.] [...], aby pewnego dnia stać się produktywnymi obywatelami wolnej Algierii”²⁰. Całe przedsięwzięcie związane z wywozem (ewakuacją) dzieci pozostawie – z racji wielkiej złożoności zagadnienia, również w wymiarze kulturowym i etycznym – bez komentarza. Zaznaczyć jednak trzeba, że władze marokańskie od lat konsekwentnie utrzymują, że Algieria wraz z Frontem Wyzwolenia Sahary Zachodniej i Rio del Oro (hiszp. Frente Popular para la Liberación de Saguia el Hamra y Río de Oro, Polisario) systemowo wysyłała (wysyła) na Kubę dzieci uchodźców saharyjskich w celu ich indoktrynacji i wynarodawiania, ale również jako darmową siłę roboczą²¹.

W 1962 r., kiedy wygasła krótkotrwała – budowana na płaszczyźnie antykolonializmu – solidarność marokańsko-algierska, rozpoczęła się twarda walka o wytyczenie granic. Doprowadziło to do wybuchu 8 października 1963 r. wojny granicznej, w której Kuba bez wahania i całkowicie jednoznacznie opowiedziała się po stronie Algierii. Wydarzenia te zostały szczegółowo opisane we wspomnianych już pracach Piera Gleijeses i Andrzeja Szeptyckiego, nie ma więc potrzeby szczegółowo ich omawiać. Wspomnę jedynie, że Kubańczycy wysłali do Afryki pododdział będący formalnie misją doradczą (hiszp. Grupo

¹⁹ P. Gleijeses, *Cuba's First Venture in Africa: Algeria, 1961–1965*, „Journal of Latin American Studies” 1996, t. 28, nr 1, s. 160–161.

²⁰ Cytat za: *ibidem*, s. 161. Tłumaczenie własne autora artykułu.

²¹ Por. Canada. *Fate of Sahrawi Children Kidnapped from Tindouf to Cuban Camps Highlighted*, <https://www.mapnews.ma/en/actualites/politics/canada-fate-sahrawi-children-kidnapped-tindouf-cuban-camps-highlighted>, dostęp 30 X 2024 r.; Algeria and suspicions about child recruitment, <https://www.atalay-ar.com/en/articulo/politics/algeria-and-suspicious-about-child-recruitment/20230925120802191370.html>, dostęp 30 XII 2024 r. Szerzej zob. wywiad z zajmującym się sprawą od dwóch dekad Mohammed Mraiziką, udzielony portalowi Maglor.fr (Média des Maghrébins du Monde) *Enfants sahraouis déportés à Cuba. Non à l'oubli*, <https://maglor.fr/maroc/enfants-sahraouis-deportes-cuba-non-loubli>, <https://maglor.fr/maroc/enfants-sahraouis-deportes-cuba-non-loubli>, dostęp 11 IX 2024 r.

Especial de Instrucción, GEI), faktycznie zaś – batalionową zmechanizowaną grupą bojową liczącą (według dokumentów) 686 żołnierzy, wyposażoną w 22 czołgi T-34/84, 18 haubic kal. 122 mm, 18 moździerzy kal. 120 mm oraz 18 armat przeciwlotniczych kal. 57 mm²². Żołnierzy i sprzęt przetransportowano własnymi jednostkami lotniczymi i morskimi. Uzbrojenie ciężkie przewiózł statek „Aracelio Iglesias”, zbudowany w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i oddany armatorowi Empresa de Navegación Mambisa w lipcu. Kubańczycy nie wzięli udziału w działaniach bojowych, gdyż uzbrojenie ciężkie dostarczono 22 października, a 29 października rozpoczęły się w Bamako rozmowy pokojowe. Co jednak istotne, część żołnierzy nie została ewakuowana na Kubę, lecz trafiła do Demokratycznej Republiki Konga (DRK).

Podkreślić też trzeba, że jeszcze przed wysłaniem GEI – w maju 1963 r. – do Algierii skierowano złożoną z ochotników misję medyczną. W jej skład weszło 23 lekarzy, w tym 3 stomatologów, 15 pielęgniarek i 8 techników). Niektórzy z nich trafili później do Konga jako *médicos guerrilleros*²³. Kolejną misję medyczną wysłano w czerwcu 1964 r. (28 lekarzy, w tym 4 stomatologów, 24 pielęgniarki i 9 pracowników medycznych)²⁴.

Podjmując kwestię przyczyn zaangażowania Kuby we wsparcie dla niepodległościowego ruchu algierskiego, Wiesław Lizak oraz Marcin Gawrycki wymieniają podobieństwo rdzenia ideowego, z którego wyrosły rewolucja kubańska i niepodległościowy ruch algierski. Jest to niewątpliwie zasadne. W obu przypadkach wyraźnie dostrzegalny jest nacjonalizm (rozumiany jako dążenie do odzyskania pełnej suwerenności) oraz antyimperializm (wymierzony we Francję i w Stany Zjednoczone)²⁵. Do tego dodać należy „żarliwość rewolucyjną” wyrażaną zarówno w warstwie ideowo-wербalnej, jak i pragmatycznej, czego przejawem była realizowana z różną intensywnością „strategia kontynentalna”²⁶ (wyartykułowana w drugiej deklaracji z Hawany)²⁷.

Pisząc o „drugiej wyprawie saharyjskiej”, autorzy kładą silny akcent na antyimperializm ze szczególnym uwypukleniem antyjankesizmu. Kierownictwo kubańskie – po doświadczeniach desantu w Zatoce Świń oraz karaibskiego

²² P. Gleijeses, *Cuba's First...*, s. 177.

²³ *Ibidem*, s. 144.

²⁴ P. Gleijeses, *Conflicting Missions...*, s. 35.

²⁵ M.F. Gawrycki, W. Lizak, *Przesłanki i uwarunkowania stosunków Kuby z państwami Afryki [w:] Kuba i Afryka...*, s. 37–38.

²⁶ A. Samson, *A History of the Soviet-Cuban Alliance (1960–1991)*, „Politeja” 2008, nr 2/2 (10/2), s. 96–97; M.F. Gawrycki, *Kuba i rewolucja w Ameryce Łacińskiej*, Toruń 2004, s. 18–28.

²⁷ Druga Deklaracja Hawańska, „Zbiór Dokumentów” (PISM) 1962, nr 8, s. 988–997.

kryzysu raketowego – było głęboko przeświadczone nie tylko o przemożnym wpływie Stanów Zjednoczonych na politykę króla Maroka Hassana II, ale również o bezpośrednim zaangażowaniu Amerykanów (wykorzystujących również kubańskich pilotów, którzy zbiegli do Stanów Zjednoczonych²⁸) w działania zbrojne. Do tego należy dodać, również w kontekście drugiej ekspedycji algierskiej, poczucie bliskości ideologicznej, gdyż oba państwa zadeklarowały już wówczas socjalistyczną drogę rozwoju (który to czynnik w 1961 r. traktowano, z rozmaitych względów, nader pobieżnie). Coraz silniej wybrzmiewało również „wpisywanie się” kubańskich aktywności w logikę zimnej wojny, choć nie było to jednoznaczne i oczywiste. Zimna wojna miała bowiem bardzo wiele odcieni i mocarstwa nie zdołały nadać ogólnosiwiatowej rywalizacji jednolitego charakteru. Wyzyskując globalną oś konfrontacji, wielu graczy lokalnych realizowało własne interesy. Kubańczycy nie do końca rozumieli złożone realia regionalne i byli zaskoczeni chłodnym stosunkiem Gamala Abdela Nasera i Kwane Nkrumaha, dwóch czołowych przywódców afrykańskich z nurtu wyzwolenczego, do obecności GEI w Algierii.

Naser aspirował do roli przywódcy jeżeli nie wszystkich afrykańskich ruchów antyimperialistycznych, to przynajmniej organizacji funkcjonujących w państwach arabskich, tak więc zwiększenie – dzięki pomocy kubańskiej, która nie podlegała kontroli Kairu – marginesu manewru Ahmeda Ben Bella nie leżało w jego interesie. Zwłaszcza że Ben Bella przejawiał również wielkie osobiste ambicje polityczne, nieograniczające się bynajmniej do Algierii. Z kolei Nkrumah niechętny był wzrostowi znaczenia zarówno Algierii, jak i Egiptu, co wpisywało się w starą historyczną wrogość między Afryką „czarną” a Afryką „arabską”. Nie rozwijając zagadnienia, wspomnieć należy, że np. Konferencję Niepodległych Krajów Afryki w Akrze (15–22 kwietnia 1958 r.) zwołano, by stworzyć przeciwwagę „czarnej” Afryki dla Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki (powołanej w styczniu 1958 r.) z siedzibą w Kairze.

Kubańczycy nie do końca owe niuanse rozumieli, a chyba nawet nie zawsze je dostrzegali. Rzuca to kolejną wiązkę światła na decyzję o zaangażo-

²⁸ Wersję tę uwiarygadniali sami Amerykanie. Prezydent Algierii Ahmed Ben Bella we wspomnieniu poświęconym Ernestowi Guevarze pisał, że podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych gospodarz Białego Domu John Fitzgerald Kennedy przestrzegał go przed podróżą na Kuba, gdyż algierski samolot mógłby zostać zaatakowany przez kubańskich emigrantów bazujących w Miami na Florydzie. A. Ben Bella, *Ainsi Etait Le Che*, <https://cubacoop.org/Ahmed-BEN-BELLA-AINSI-ETAIT-LE-CHE?lang=fr>, dostęp 10 X 2024 r. Zatrudnienie kubańskich pilotów w Kongu i innych miejscach również zwiększało prawdopodobieństwo takiej wersji. Por. S. Rookes, *For God and the CIA. Cuban Exile Forces in the Congo and Beyond, 1959–1967*, Warwick 2020.

waniu w Algierii. Kwestię tę sprowadzić można do pytania, jaki światopogląd reprezentowali ludzie stojący na czele Kuby. W pełni zasadne wydaje się określenie go mianem silnie zideologizowanego, a jednocześnie naiwnego. To jednak nie wyczerpuje zagadnienia. Należałoby jeszcze podkreślić, że nowi władarze wyspy prezentowali mentalność partyzantów, najpierw poszukujących wsparcia zagranicznego, a potem ukrywających się w dżungli, którzy niespodziewanie (po części chyba również dla samych siebie) odnieśli wielki sukces. Bez wątpienia doprowadziło to do absolutyzacji doświadczenia osobistego i wytworzenia się przeświadczenia, że oto zdobyli, pojęli i potrafią zastosować uniwersalne narzędzie do rozwiązywania wszelkich problemów współczesności. Narzędziem tym była oczywiście rewolucja, którą należało przyspieszyć wszelkimi możliwymi sposobami. Owo przeświadczenie o zrozumieniu deterministycznych mechanizmów rządzących historią castryści dzielili z ortodoksyjnymi leninistami, co było jedną z przesłanek ułatwiających budowę współpracy ze Związkiem Sowieckim, przeistaczającej się stopniowo w zależność.

Zauważyć ponadto należy, że w kwestii przyśpieszania rewolucji stosunkowo młodzi ludzie (Fider Castro to rocznik 1926, Raúl Castro – 1931, Ernesto Guevara – 1928, Camilo Cienfuegos – 1932, William Alexander, zapomniany już amerykański awanturnik, który zdobył rangę *comandante* – 1928) o ograniczonym doświadczeniu i światopoglądzie ukształtowanym przez konspirację i wojnę partyzancką poczuli wielką sprawczość. Niewielka grupa bojowników przejęła jednak pod kontrolę całe państwo. Co prawda było to państwo dosyć słabe, ale dysponujące pewnymi zapasami walut, broni, statkami morskimi i samolotami komunikacyjnymi. W rękach „gangu z dżungli” znalazły się nieosiągalne dotąd zasoby umożliwiające realizację śmiałych utopii i rozpoczęcie gry na niewyobrażalnym wcześniej poziomie. Nie sposób było oprzeć się pokusie wyzyskania takiej sposobności.

Trzeba podkreślić jeszcze jeden czynnik, mający silny wpływ na decyzje wąskiej grupy, która objęła rządy na Kubie. Różnego rodzaju ekspedycje, desanty, wyprawy podejmowane na obce terytorium w celu wzniesienia powstania (rewolucji) i przejęcia władzy były stałym elementem uprawiania polityki w Ameryce Łacińskiej. Zwłaszcza Brytyjczycy sprawnie pozyskiwali rozmaitego autoramentu rewolucjonistów i „liberatorów”. Jest w tym i paradoks, i chichot historii. Oto bowiem Albion w hiszpańskiej strefie wpływów udatnie i skutecznie wykorzystywał elementy ideologii rewolucyjnej, którą z takim zaangażowaniem zwalczał w Europie, zmagając się najpierw z rewo-

lucyjną, a później z cesarską Francją²⁹. W kontekście niniejszej pracy istotne jest, że zamorska ekspedycja grupy oświeconych wybrańców, zorganizowana, by nieść wolność ludowi (masom), stała się trwałym elementem kultury politycznej Ameryki Romańskiej. Castryści poruszali się więc w granicach ukształtowanego wcześniej paradygmatu.

Na to nakładał się kolejny element typowy dla Ameryki Łacińskiej, czyli caudilizm (*caudillismo*), rozumiany jako autorytarne przywództwo, sprawowane za pośrednictwem struktur siłowych, i jego kult. Fenomen ów sięga korzeniami walk o niepodległość kontynentu i wyrwania się poszczególnych obszarów spod władzy hiszpańskiej (choć etymologicznie jeszcze dalej, aż ku średniowiecznej Hiszpanii). Fidel Castro niewątpliwie był *caudillo*, choćby dlatego, że ukształtowała go kultura polityczna akceptująca taki sposób sprawowania władzy. Zdołał jednak twórczo zmodyfikować stary paradygmat i wypełnić zastany wzorzec treściami zaczerpniętymi z „naukowego socjalizmu”. W kontekście badanego przez nas zagadnienia caudilizm jest interesujący jako sposób sprawowania władzy, w którym przewodca – lider – osobiście podejmuje decyzje, kierując się własnym oglądem sytuacji. Jest to szczególnie widoczne, gdy się analizuje kubańską obecność w Afryce.

Motocyklista w jądrze ciemności

Ernesto Guevara stał się bohaterem rewolucji, z czego zapewne osobiście byłby zadowolony, ale również swoistym symbolem wykorzystywanym do napędzania konsumpcji, co już by nie mogło być dlań źródłem satysfakcji. Okoliczności, w jakich narodził się koncept wysłania Guevary na wschód Konga, doczekały się obfitej literatury – od solidnej biografistyki³⁰ (choć trudno oprzeć się wrażeniu, że magnetyczna osobowość Argentyńczyka oddziaływała na wszystkich piszących) po publikacje, których przywoływać po prostu nie należy. Guevara wyruszył na początku 1965 r. do Demokratycznej Republiki

²⁹ Por. H. Miller Bailey, A.P. Nasatir, *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, tłum. K. Szerer, Warszawa 1965, s. 310–347. Praca ta jest o tyle istotna, że powstała jeszcze przed skokową ideologizacją nauk humanistycznych i społecznych. Opisuje w związku z tym procesy, zjawiska i postaci z perspektywy, którą można nazwać zdroworoządkową. Autorzy koncentrują się na rekonstrukcji zdarzeń, a nie na ich prezentystycznej ocenie.

³⁰ J.G. Castañeda, *La Vida en Rojo. Una biografía del Che Guevara*, Madrid 1997 (praca dostępna w zapisie cyfrowym wykonanym przez Kahle/Austin Foundation w 2017 r.: https://ia801409.us.archive.org/21/items/guevara_202203/Castañeda%2C%20La%20Vida%20en%20Rojo.pdf, dostęp 7 IX 2024 r.); J.L. Anderson, *Che Guevara*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2008.

Konga. Pierwsi wysłani znaleźli się na wschodzie kraju w kwietniu. Finalnie grupa rozbudowała się do około stu Kubańczyków z etnosu afrykańskiego. Guevara usiłował organizować wsparcie odwołującego się do marksizującego ruchu Simbów. Zakończyło się to fiaskiem, podobnie jak współpraca z watazką partyzanckim Laurentem-Désiré Kabilą. Zaangażowanie Kubańczyków – mimo usiłowań ukrycia ich obecności – było tajemnicą poliszynela. Co charakterystyczne, po fiasku całej ekspedycji to raczej strona kubańska dążyła do zachowania dyskrecji. Nie wynikało to jednakże z zamiaru utrzymania całego przedsięwzięcia w tajemnicy, lecz z tego, że atmosfera nieudolności, półprawd czy tajemnic znakomicie sprzyjała (i sprzyja nadal) budowaniu, a następnie podtrzymywaniu legendy romantycznego, bezinteresownego bojownika wielkiej sprawy, którą to legendę kubański reżim z powodzeniem wykorzystuje od wielu dekad.

W wymiarze taktycznym cała eskapada zakończyła się porażką, a nawet dotkliwą klęską, jeśli się zestawi wielkie plany z całkowitym brakiem rezultatów. 20 listopada 1965 r. Guevara – głęboko sfrustrowany własną nieskutecznością, wyniszczony chorobą (ostrą astmą) i zniechęcony – wyjechał z Konga. Wraz z nim ewakuowano siedemnastu młodych Afrykanów, których zamierzano „wychować” na Kubie jako przyszłe kadry dla rewolucji³¹. Dla Fidela Castro była to ważna i zyskana relatywnie niskim kosztem lekcja efektywności w relacjach międzynarodowych. Wyniósł z niej, że odwoływanie się do lokalnego „żywołu rewolucyjnego” bywa obciążone dużym ryzykiem, a skuteczny eksport rewolucji wymaga działań zorganizowanych sił wojskowych.

W Afryce – od Konga do Angoli

Grupa żołnierzy kubańskich została wysłana również do Republiki Konga. Była to „misja odpryskowa” eskapady Guevary do Demokratycznej Republiki Konga. Fulbert Youlou – zwolennik utrzymania więzi z metropolią, antykomunista budujący jednopartyjną dyktaturę przy wsparciu plemion Lari i Kongo i rządzący państwem po wyjściu Francuzów – został obalony przez wojsko, które wyniosło do władzy Alphonse’a Massambé-Débata (z plemienia Mbochi). Po wyborach w 1963 r., w wyniku których ten ostatni formalnie został prezydentem, rozpoczęto budowę „naukowego socjalizmu”, otwarto się na współpracę

³¹ M. Luntunbue, *The unexpected and little-known figures of Cuba-Africa relations*, <https://lemag.ird.fr/en/unexpected-and-little-known-figures-cuba-africa-relations>, dostęp 7 X 2024 r.

z blokiem wschodnim, a w kraju w sierpniu 1965 r. pojawiło się 250 doradców kubańskich (według szacunków amerykańskich), występujących jako „instruktorzy rolniczy”³². Oficjalnie mieli oni bronić Brazzaville przed ewentualnym atakiem sił Moise Czombego z Katangi, ale w istocie ich zadaniem było zbudowanie przyczółku, z którego można było wspierać rebelię Simbów rozlewającą się na terytorium sąsiedniej DRK, zagrozić także portugalskiej Kabindzie i północnej Angoli, a przede wszystkim utrzymać kubańską obecność w Afryce³³. Było to swoiste „wyczekiwanie sposobności”. Wydawało się, że Kubańczycy mogą odegrać znaczącą rolę podczas rebelii Simbów, ale Czombe (już jako premier DRK) najpierw skutecznie izolował powstańców na wschodzie kraju (przeciąwszy połączenia z Republiką Konga), a następnie stłumił powstanie tak szybko, że garnizon kubański w Brazzaville nie miał nic do powiedzenia.

W tym czasie w Kongu istniały także obozy szkoleniowe angolskiego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (port. Movimento Popular de Libertação de Angola, MPLA) oraz Frontu Wyzwolenia Enklawy Kabinda (port. Frente para a Libertação do Enclave de Cabinda). Szkolenie partyzantów stało się głównym zadaniem Kubańczyków. Należy jednak zauważyć, że to przede wszystkim za sprawą obecności kontyngentu z „wyspy wolności” reżim Massamby-Débata przetrwał próbę zamachu stanu w 1966 r.³⁴ W grudniu tego samego roku większość Kubańczyków opuściła Kongo, pozostał jedynie liczący około stu osób zespół szkoleniowy przy MPLA oraz grupa ochrony prezydenta.

Ostatecznie Massambę-Débatę odsunięto od władzy dwa lata później. Jego następca Marien Ngouabi poszedł jeszcze bardziej w lewo i ogłosił Ludową Republikę Konga (państwo zmieniło nazwę) pierwszym marksistowsko-leninowskim krajem w Afryce. Zadzierzgnął bliskie stosunki z Chińską Republiką Ludową, co doprowadziło do usunięcia opowiadających się za „chruszczowską herezją” Kubańczyków oraz obozów MPLA³⁵. Niemniej pomoc kubańska, prowadzona najpierw z terytorium Republiki Konga, a następnie z Tanzanii i Zambii, miała kluczowe znaczenie dla przetrwania MPLA oraz rozpoczęcia

³² *Intelligence Memorandum. Cuban Subversive Activities in Africa*, 28 July 1966, <https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP79T00826A001000010067-1.pdf>, dostęp 27 VII 2025 r.

³³ Było to o tyle istotne, że 19 VI 1965 r. w Algierii obalono utrzymującego kordialne stosunki z Kubą prezydenta Ben Bellę, a płk Houari Boumédiène dystansował się od polityki poprzednika, choć nadal utrzymywał linię antykolonialną.

³⁴ Por. K. Kubiak, *Zamorskie wojny...*, t. 1, s. 357–359.

³⁵ Por. M.F. Gawrycki, J. Kurowska, *Internacjonalistyczne misje Hawany* [w:] *Kuba i Afryka...*, s. 324–325.

przez ten ruch działań w Kabindzie i na północy, a później wschodzie Angoli³⁶. Wtedy też nawiązały się ściśle kontakty między tą frakcją angolskiego ruchu wyzwolenczego a Kubą i ukształtowało swoiste poczucie odpowiedzialności Hawany za los afrykańskiego sojusznika.

Po wycofaniu się Kubańczyków z Republiki Konga kluczową rolę dla kubańskiej obecności w Afryce odgrywały Tanzania oraz Gwinea (Konakry). Stojący na czele pierwszego państwa Julius Kambarage Nyerere był silnym przywódcą o stabilnej pozycji w kraju, cieszył się również uznaniem na arenie międzynarodowej. Można zaryzykować tezę, że to on narzucił Kubie szczególny model współpracy. Hawana miała odgrywać rolę dostarczyciela pomocy (materiałnej, szkoleniowej, finansowej) ruchom afrykańskim, spośród których najważniejszy był Front Wyzwolenia Mozambiku (port. Frente de Libertação de Moçambique, FRELIMO), jednakże jej „ostatecznym gestorem” był Nyerere. Z tego względu tanzański prezydent cieszył się wśród mozambickich przywódców autentycznym i głębokim szacunkiem, Kubańczyków zaś traktowano z nieco rytualną estymą.

Nieco inaczej sytuacja ułożyła się w Gwinei. Ahmed Sékou Touré był przywódcą równie charyzmatycznym i rozpoznawalnym na arenie międzynarodowej jak Nyerere. To głównie za sprawą tych elementów, mimo słabszej pozycji wewnątrz kraju, mógł cieszyć się rolą „ostatecznego gestora” kubańskiej pomocy dla Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (port. Partido Africano da Independência da Guiné e Cabo Verde, PAIGC), porównywalną do tej, jaką odgrywał przywódca tanzański. Co więcej, przywódca PAIGC Amílcar Cabral, który zabiegał o wsparcie kubańskie i bardzo je doceniał, był również bardzo aktywny w pozyskiwaniu pomocy z innych kierunków. Ostatecznie sprzęt napływał z Kuby, Algierii, Maroka (mimo – a może właśnie dlatego – że oba wymienione państwa pozostawały w głębokim konflikcie, którego frontem była również rywalizacja w zdobywaniu pomocy dla afrykańskich ugrupowań niepodległościowych), Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz oczywiście ze Związku Sowieckiego. Możliwości PAIGC w zakresie artylerii, broni maszynowej i łączności szybko przewyższyły analogiczny potencjał portugalski.

O wyniku wojny w dużej mierze przesądziły dostarczone przez Sowieców naramienne wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych „Strzała”. Pod koniec walk o niepodległość w rękach PAIGC znalazły się nawet transportery opancerzone

³⁶ Por. K. Kubiak, *Zamorskie wojny...*, t. 1, s. 357–359.

i czołgi T-34/85, choć pojazdów tych siły PAIGC nie zdążyły już wprowadzić do walki³⁷. Poza tym partyzantka gwinejska była wspierana finansowo i materiałowo przez państwa skandynawskie (na początku lat siedemdziesiątych większość wozów transportowych używanych przez PAIGC stanowiły ciężarówki Volvo dostarczone przez Szwecję), w tym Norwegię i Danię, będące sojusznikami Portugalii w ramach NATO³⁸. Kuba nie była więc monopolistą ani nawet większościowym dostawcą pomocy. Niezwykle istotne było natomiast kubańskie wsparcie szkoleniowe, zwłaszcza że kubańscy żołnierze nauczyli się – w toku bolesnego, kilkuletniego zbierania doświadczeń – skutecznie walczyć z Portugalczykami³⁹. Ogólnie kierownictwo PAIGC oceniało rezultaty ich działań jako zdecydowanie wyższe niż te osiągnięte przez szkoleniowców algierskich i marokańskich (obwinianych często o arabski rasizm wobec bojowników z „czarnej” Afryki).

Jednakże ani Nyerere, ani Touré, ani Cabral nie byli kubańskimi klientami. Ten ostatni z wielu przyczyn unikał pogłębiania zależności od Hawany, mimo że instruktorzy byli bardzo wartościowym wsparciem zarówno podczas szkolenia, jak i w trakcie działań bojowych. Wyeksplikował to wprost: „[...] zagraniczni doradcy wojskowi oraz jakikolwiek inny personel zagraniczny są ostatnią rzeczą, jakiej potrzebujemy. Oni mogliby ukraść mojemu narodowi jedyną szansę na osiągnięcie historycznego celu: zapewnienia mu własnej historii, zrozumienia jego własnej tożsamości”⁴⁰.

Bardzo niejasne pozostają ewentualne związki Kuby z rewoltą na Zanzibarze w 1963 r. Założyć można, że – wbrew rozmaitym spiskowym teoriom – nie ma żadnych poważnych przesłanek do postawienia hipotezy, że takowe miały miejsce⁴¹.

³⁷ Por. K. Kubiak, *Zamorskie wojny...*, t. 2, s. 170–195.

³⁸ *Ibidem*, s. 31.

³⁹ W pierwszej fazie działań kubańscy instruktorzy nie mieli żadnych doświadczeń w walkach partyzanckich i przeciwpartyzanckich, a z przyczyn oczywistych absolutyzowali osiągnięcia Fidela Castro i Ernesta Guevary podczas akcji przeciw siłom Batisty. Te zaś nie przystawały do warunków gwinejskich. Umiejętności zdobywano w działaniach bojowych, płacąc za nie najwyższą cenę. W trakcie portugalskiego wtargnięcia na terytorium Senegalu w maju 1973 r. (operacja Ametista Real) zginęło 2 Kubańczyków i 4 Marokańczyków. *Operação Ametista Real, a resposta*, <https://antoniogoncalves20.wixsite.com/veteranos-ultramar/single-post/2017/01/03/comandos-opera%C3%A7%C3%A3o-ametista-real-guin%C3%A9-1973>, dostęp 25 VI 2025 r. Kubańczycy mieli być lekarzami, ale w hawańskiej narracji wszyscy Kubańczycy w Gwinei byli lekarzami albo nauczycielami. Choć należy przyznać, że w 1974 r. przy siłach gwinejskich było 23 kubańskich medyków.

⁴⁰ Cyt. za: M.F. Gawrycki, J. Kurowska, *Internacjonalistyczne misje Hawany...*, s. 316.

⁴¹ Żadna z prac powstałych w głównym nurcie historiografii i politologii nie potwierdza „wątku kubańskiego”, choć również definitywnie go nie wyklucza. Do tego rodzaju spekulacji skłania choćby dość

Kuba nie ograniczała się przy tym do wsparcia materiałowego oraz inżynierskiego afrykańskich partyzantek. Castro usiłował montować szeroki front antykolonialno-antyimperialistyczny. Służyć temu miały np. konferencje solidarności narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej (zwanej Tricontinental). Pierwsza odbyła się w Hawanie w styczniu 1966 r.⁴² Prócz wymiaru czysto pragmatycznego, czyli zapewnienia platformy politycznej różnym ruchom partyzanckim (co było *de facto* ważniejsze niż koordynacja wsparcia, które każdorazowo organizowano na poziomie operacyjnym), miała ona też szerszy wymiar ideowy – była bowiem także próbą przejęcia Ruchu Państw Niezaangażowanych. Zagadnienie to wykracza jednak poza zakres tematyczny niniejszego tekstu.

Angola – najdłuższa wojna Kubańczyków

Przystępując do omawiania przypadku Angoli, wspomnieć trzeba o jeszcze jednym istotnym czynniku sprawczym w polityce Hawany wobec Afryki Subsaharyjskiej, który nie występował w odniesieniu do arabsko-berberyjskiej Algierii. Mowa o więzach krwi, przynależności rasowej czy też powinowactwie antropologicznym – elemencie, który zasiliał propagandowy arsenał Fidela Castro, ale znalazł też autentyczny oddźwięk społeczny. Dla mieszkańców wyspy o korzeniach afrykańskich oraz dla Metysów⁴³ podniesienie tej kwestii przez władze rewolucyjne stanowiło jeszcze jeden przejaw postępującego równouprawnienia. Była to ważna emocja społeczna wpływająca na postawy grupy głęboko dyskryminowanej zarówno w okresie hiszpańskim, jak i po proklamowaniu republiki⁴⁴. Co więcej, wydaje się, że przynajmniej w pierw-

münchhausenowska postać „marszałka polnego” Johna Gideona Okello. Por. W.H. Ingrams, *Zanzibar. Its History and Its People*, Abingdon 1967; J.A. Kalley, E. Schoeman, L.E. Andor, *Southern African Political History. A Chronology of Key Political Events from Independence to Mid-1997*, Greenwood 1999; L. Kuper, *Theories of Revolution and Race Relations*, „Comparative Studies in Society and History” 1971, nr 13 (1), s. 87–107; M.F. Lofchie, *Was Okello’s Revolution a Conspiracy?*, „Transition. A Journal of the Arts, Culture and Society” 1967, nr 33, s. 36–42; M.F. Gawrycki, J. Kurowska, *Internacjonalistyczne misje Hawany...*, s. 311, 313.

⁴² Druga konferencja, zaplanowana na 1968 r. w Kairze, nie doszła do skutku ze względu na wojnę sześciodniową przegraną przez Egipt, kolejnej daty nie udało się uzgodnić.

⁴³ Według spisu powszechnego przeprowadzonego w 1953 r. ludność Kuby liczyła 5,83 mln, w tym biali („Eurokubańczy?”) stanowili 72,8 proc., Metysi – 12,4 proc., czarni (tudzież „Afrokubańczy”) – 14,5 proc., Azjaci – 0,3 proc.

⁴⁴ Na hiszpańskiej Kubie długo utrzymywała się instytucja niewolnictwa. I tak na mocy postanowień paktu z Zanjón, kończącego wojnę domową toczoną w latach 1868–1878, zostali uwolnieni niewolnicy, którzy walczyli po obu stronach konfliktu. W 1880 r. hiszpańskie Kortezy przyjęły ustawę abolicyj-

szym okresie obecności kubańskiej w Angoli za opisaną motywacją stała nie tylko kreacja hawańskiej propagandy, lecz także spontaniczne i autentyczne przekonania części kubańskich żołnierzy.

Zaangażowanie regularnych oddziałów angolskich w wojnę domową w Angoli rozpoczęło się latem 1975 r., a ich wejście do kraju było ściśle związane z wycofywaniem się administracji portugalskiej (w tym działań ostatniego portugalskiego gubernatora generalnego, wiceadmirała António Alvy Rosy Coutinho, zwanego z powodu radykalnych lewicowych przekonań „czerwonym admirałem”) oraz przebiegiem pierwszej fazy działań wojennych⁴⁵. Prócz powinowactwa ideowego, jakie część oficerów portugalskich wyniesionych na stanowiska przez tzw. rewolucję goździków odczuwała zarówno względem MPLA, jak i rewolucjonistów kubańskich, należy brać pod uwagę inne składowe. Wśród większości wojskowych, białych osadników, a nawet ludności luzoafrykańskiej z wybrzeża i miast w interiorze Narodowy Front Wyzwolenia Angoli (port. Frente Nacional de Libertação de Angola, FNLA) budził wrogość i strach. Był to wynik zarówno fali mordów, gwałtów i rabunków, których dopuścili się luźne kupy partyzantów, wdzierające się w 1962 r. z Zairu do północnej – „kawodajnej” (najbardziej wartościowej pod względem ekonomicznym) – części Angoli, długich i zażartych walk prowadzonych o przywrócenie kontroli nad tym obszarem, jak i prymitywnego, agresywnego rasizmu okazywanego przez Bakongo wszystkim nie-Bakongo tworzącym FNLA. Z upływem czasu okazywało się, że i FNLA, i Narodowy Związek na rzecz Całkowitego Wyzwolenia Angoli (port. União Nacional para a Independência Total de Angola, UNITA)⁴⁶ współpracują z Republiką Południowej Afryki. Epizody kooperacji

na, która przewidywała powszechne wyzwolenie, jednakże z ośmioletnim okresem „opieki” (*patronato*) nad byłymi niewolnikami. W praktyce narzucono im przymusową pracę kontraktową. *Patronato* zniesiono w 1886 r. Republika Kuby proklamowana w 1902 r. deklarowała równość wszystkich obywateli wobec prawa, w praktyce jednak stosowano politykę segregacji rasowej, a w zasadzie rasowo-klasowej, przejawiającą się choćby w fundamentalnych różnicach w dostępie do oświaty. Rewolucja kubańska formalnie i faktycznie zniosła różnice w traktowaniu obywateli ze względu na przynależność rasową, choć znaleźć można opinie, że nie była w tej sprawie wystarczająco konsekwentna.

⁴⁵ K. Kubiak, *Zamorskie wojny...*, t. 2, s. 489–491.

⁴⁶ Zarówno FNLA, jak i rozłamowa wobec niej UNITA otrzymywały wsparcie z ChRL. Jonas Malheiro Savimbi przeszedł szkolenie w chińskiej Akademii Wojskowej w Nankinie. Z pomocy chińskiej korzystał również Holden Roberto, mimo że zasadniczo politycznie był zorientowany, podobnie jak jego zairski protektor Mobutu, na Stany Zjednoczone. Jednak był to już czas pogłębiającego się rozdziewku między ChRL a ZSRS, umiejętnie podsyconego przez USA. Ewentualne krzyżowanie zamiarów chińskich, jak się wydaje, nie miało dla Hawany kluczowego znaczenia, istotniejsze z punktu widzenia Fidela Castro były związki FNLA oraz Zairu Mobutu ze Stanami Zjednoczonymi. Zaangażowanie angolskie było więc formą antyjankesizmu oraz antyimperializmu (biorąc pod uwagę programy pomocowe

z Afrykanerami miała za sobą również administracja portugalska, ale większość portugalskich i luzoafrykańskich żołnierzy i cywilów odczuwała wobec owych okazjonalnych aliantów autentyczną i głęboką niechęć. Ci ostatni odpowiadali potomkom Luzytanów szczerą pogardą o podłożu *stricte* rasistowskim, nazywając ich „mieszkańcami”. Był w tym też element niechęci historycznej. Brytyjczycy, a później Afrykanerzy pożądliwie spoglądali na portugalskie terytoria w Angoli i Mozambiku, pragnąc jeżeli nie anektować politycznie, to przynajmniej włączyć je do swojego systemu gospodarczego. Problem ten sięgał korzeniami czasów Cecila Rhodesa i portugalskiej „różowej mapy”⁴⁷.

Mając do „wyboru” przejście władzy przez FNLA lub wsparcie MPLA i niekonfliktowanie się z Kubańczykami będącymi sojusznikiem Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli, zdecydowano się na dyskretne udostępnienie przybyszom z „wyspy wolności” portów oraz części lotniska w Luandzie.

Rola Kubańczyków w angolskich zmaganiach była przy tym od początku kluczowa. Już w październiku 1975 r. obecność pierwszych żołnierzy kubańskich (około 200) i dostawy sprzętu przełożyły się na utrzymanie przez MPLA Luandy (a tym samym na przetrwanie ruchu) oraz roponośnej Kabindy⁴⁸. Punktem krytycznym pierwszej fazy zmagania było starcie pod Quifangongo 10 kwietnia 1975 r., gdzie głównie dzięki przejściu dowodzenia przez Kubańczyków („doradców” z elitarnego batalionu sił specjalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) oraz wsparciu dwóch wyrzutni niekierowanych pocisków rakietowych BM-21 (łącznie około 100 artylerzystów i 88 żołnierzy sił specjalnych) rozgromiono zgrupowanie Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli kierowanego przez Holdena Roberta, złożone z oddziałów partyzanckich, pododdziałów zairskich i kolumny portugalskich najemników, wspierane przez baterię artylerii obsługiwaną przez Afrykanerów (lotnictwo RPA przeprowadziło całkowicie nieskuteczne bombardowanie stanowisk przeciwnika)⁴⁹. Dzięki wsparciu kontyngentu kubańskiego, liczącego 230 żołnierzy, MPLA utrzymała Kabinę zaatakowaną – podobnie jak Luanda – przez grupy FNLA, zairską piechotę i grupę najemników portugalskich. Operacja Carlota⁵⁰ (który

realizowane wobec Zairu i FNLA przez Wielką Brytanię, Francję, a także Izrael). S.F. Jackson, *China's Third World Foreign Policy. The Case of Angola and Mozambique, 1961–93*, „The China Quarterly” 1995, t. 142, s. 397–402.

⁴⁷ K. Kubiak, *Zamorskie wojny...*, t. 1, s. 53–55.

⁴⁸ *Ibidem*, t. 2, s. 489–491.

⁴⁹ *Idem*, *Wojna graniczna w Angoli...*, s. 120–121.

⁵⁰ Wydarzenia te w charakterystycznej dla siebie poetyce „realizmu magicznego” opisał Gabriel Garcia Márquez. Por. G.G. Márquez, *Operation Carlotta*, „TRicontinental Magazine” 1977, nr 1 (9), s. 39–47. Podob-

to kryptonim miał wiele symboliczne znaczenie⁵¹), czyli przerzut, rozwinięcie i wprowadzenie do walki pierwszego rzutu sił interwencyjnych, zakończyła się pełnym sukcesem. Podkreślić trzeba, że było to przedsięwzięcie kubańskie, przeprowadzone wyłącznie przy użyciu własnych sił i środków transportu morskiego oraz powietrznego. Kierownictwo sowieckie było o działaniach kubańskich informowane, ale nie miało głosu decydującego (wydaje się, że część informacji przekazywano do Moskwy *post factum*)⁵².

Początkowy sukces zawierał jednak załączek strategicznej klęski. MPLA utrzymała stolicę i enklawę Kabinda, ale nie zdołała przejąć kontroli nad całym terytorium kraju. Antagonistyczne ugrupowania FNLA oraz UNITA, wykorzystując różnicowanie etniczne (etnos Bakongo oraz Owimbundu w kontrze do silnie zluzytynizowanej ludności pasa nadbrzeżnego), pozyskały wsparcie graczy regionalnych (Zairu, RPA, ChRL, z których każdy kierował się odrębną kategorią własnych interesów) i wzniciły długotrwałą wojnę domową. Kuba pozwoliła się w nią uwikłać. O tym, jak bardzo ówczesna rzeczywistość nie poddaje się prostym opisom, świadczyć może fakt, że przez pewien czas kubańscy żołnierze ochraniali instalacje będące własnością kapitału amerykańskiego przed partyzantami wyszkolonymi przez Chińczyków, a finansowanymi przez RPA. Tak zwana wojna graniczna była – w wymiarze wojskowym – szeroko opisywana (zob. przypisy 1, 2, 3, 5, 6, 7, 48 i 49). Poniżej więc ograniczę się jedynie do przytoczenia ogólnej chronologii oraz dynamiki narastania sił⁵³:

- październik–listopad 1975 r.: operacja Carlota, początkowo 100, następnie około 700 żołnierzy, bateria niekierowanych pocisków rakietowych, utrzymanie Luandy i Kabindy;
- 1976 r.: konsolidacja stanu posiadania MPLA w centralnej i północnej Angoli, powstrzymanie afrykanerskiej infiltracji południowej Angoli, od 8 stycznia 1976 r. Związek Sowiecki wsparł działania kubańskie lotnictwem

na wartość informacyjną mają utwory Ryszarda Kapuścińskiego, uparczywie zwane „reportażami”. Por. R. Kapuściński, *Jeszcze dzień życia*, Warszawa 1976. Na podstawie tej książki w 2018 r. powstał film animowany *Jeszcze dzień życia* (reżyseria: D. Nenow, R. de la Fuente, scenariusz R. de la Fuente, A. Remírez), co jeszcze bardziej rozpowszechniło kreację tego autora.

⁵¹ Carlota Lucumi, znana również jako Czarna Carlota (La Negra Carlota), afrykańska niewolnica z ludu Joruba (Togo, Benin, Nigeria). W latach 1843–1844 znalazła się w grupie przywódczej buntu niewolników prowincji Matanzas na Kubie. Brakuje szczegółowych danych na temat jej osoby, a wszelkie informacje pochodzą z zeznań uzyskanych podczas śledztwa przeprowadzonego po stłumieniu powstania.

⁵² Por. P. Gleijeses, *Moscow's Proxy? Cuba and Africa 1975–1989*, „Journal of Cold War Studies” 2006, nr 2 (8), s. 16–21, 49–51.

⁵³ Por. K. Kubiak, *Wojna graniczna w Angoli...*

transportowym wykonującym miesięcznie 10 lotów z Kuby do Angoli samolotami transportowymi Il-62, do końca 1976 r. stan oddziałów kubańskich osiągnął 36 tys. żołnierzy, w tym jedną brygadę pancerną oraz cztery brygady zmotoryzowane (zmechanizowane);

- lata 1976–1978: działania partyzanckie przeciw FNLA i UNITA, niepowodzenia kubańskiego programu „afrykanizacji” wojny, czyli przerzucenia zasadniczego ciężaru działań na barki angolskich sił rządowych (Ludowe Siły Zbrojne Wyzwolenia Angoli, port. Forças Armadas Populares de Libertação de Angola, FAPLA), w maju 1977 r. oddziały kubańskie udaremniły próbę zamachu stanu podjętą przez ministra spraw wewnętrznych Angoli, który zamierzał obalić Agostinha Neto;

- wojna w Ogadenie – omówiona dalej;

- lata 1978–1984: eskalacja wojny na południu Angoli wywołana zgodą rządu w Luandzie na istnienie obozów Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (South West Africa People's Organization, SWAPO), wiele operacji zaczepnych RPA na południu Angoli, w tym powietrzno-desantowy atak na Cassingę (4 maja 1978 r.) i intensyfikacja pomocy dla UNITA;

- lata 1985–1987: próby przejścia inicjatywy przez siły angolsko-kubańskie, operacje Secundo Congresso oraz Salutande Outubro;

- lata 1987–1988: działania o dużej intensywności toczone przez wojska angolsko-kubańskie oraz siły afrykanerskie i UNITA, bitwa pod Cuito Cuanavale, stan sił kubańskich w Angoli wyniósł około 40 tys. żołnierzy;

- lata 1988–1989: wygaszenie konfliktu (porozumienia nowojorskie, zawarte w grudniu 1988 r. pod auspicjami ONZ⁵⁴), wycofanie sił kubańskich z Afryki.

Podsumowując: pierwotny plan Fidela Castro, polegający na przeprowadzeniu szybkiej i efektywnej operacji wsparcia MPLA i zapewnieniu ruchowi możliwości kontrolowania Angoli (ze wszystkimi tego pozytywnymi następstwami dla Kuby), nie powiódł się. Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli przejął władzę, ale okazał się niezdolny do samodzielnego przetrwania, co zmusiło Kubę do przedłużenia obecności wojskowej i zwiększenia sił zaangażowanych w Afryce⁵⁵. MPLA okazała się zatem nader uciążliwym i drenującym

⁵⁴ *Agreement among the People's Republic of Angola, the Republic of Cuba, and the Republic of South Africa (Tripartite Agreement)*, <https://peacemaker.un.org/node/9609>, dostęp 2 XI 2024 r.

⁵⁵ Paradoxem jest, że Kubańczycy, głoszący nowe – antykolonialne – podejście do Afryki, powielali stare praktyki kolonialne również w obszarze tak szczególnym jak pozyskiwanie materiału badawczego dla antropologii. W 1984 r. z szesnastu młodych absolwentów uniwersytetów sowieckich utworzono cztery zespoły badawcze, które prowadziły badania terenowe w Angoli. Ich zadaniem było zebranie danych umożliwiających udzielenie odpowiedzi na pytanie: „Na jakim modelu budować projekt poli-

kubańskie zasoby klientem, co z całą ostrością unaoczniono się w maju 1977 r., kiedy to właśnie oddziały kubańskie były tym czynnikiem, który zdecydował o tym, że Agostinho Neto utrzymał się przy władzy. Porzucenie MPLA było jednak ze względu na wachlarz przyczyn (głównie natury politycznej, prestiżowej i psychologicznej) niemożliwe. Równocześnie Kuba w szybkim tempie traciła w Angoli sprawczość (którą miała w chwili wysyłania tam pierwszych żołnierzy), gdyż potrzeby materiałowe i transportowe szybko przekroczyły (i to znacznie) możliwości państwa. Już w styczniu 1976 r. ciężar transportu lotniczego zaczął przejmować Związek Sowiecki, który w szybkim tempie uzależnił Kubę – i to w stopniu dającym znaczną swobodę w dysponowaniu kubańskimi siłami w Afryce dla osiągnięcia własnych celów (wojna ogadeńska).

W samej Angoli ukształtował się zatem system „dwustopniowego klientyzmu”: MPLA była zależna od Kubańczyków, których sprawczość zależała od woli Związku Sowieckiego. I o ile początkowo Moskwa – jak się wydaje – nie miała planu kreowania działań na południu Afryki, o tyle włączenie się w rozgrywkę Kubańczyków sytuację tę stopniowo zmieniło. Można nawet postawić hipotezę, że Fidel Castro w pewnym sensie narzucił swoją wolę kierownictwu sowieckiemu. Następnie jednak, przede wszystkim z powodu przeszacowania własnych zasobów, uzależnił się od wielkiego alianta w stopniu znacznie głębszym, niż miało to miejsce przed rokiem 1975. Jest to nader ciekawe studium relacji między mocarstwem i państwem klienckim oraz fenomenu, który można określić jako „ułudę sprawczości” (co z kolei jest osadzone w kubańskim modelu sprawowania władzy odwołującym się do latynoamerykańskiego caudilizmu).

Wojna ogadeńska

Formę, jaką przyjął – wskutek przeszacowania możliwości sprawczych – kubański klientyzm wobec Związku Sowieckiego, i rolę odegraną przy tym przez Fidela Castro ilustruje dobrze zaangażowanie wojsk z wyspy wolności w wojnę ogadeńską. Należy podkreślić, że jest to jeden z najsłabiej zbadanych konfliktów zimnej wojny. Materiały wytworzone przez bezpośrednich uczest-

tyczny kraju po osiągnięciu zwycięstwa?”. Por. M. Luntunbue, *The unexpected and little-known figures...* Z jednej strony powielało to działania Ruth Benedict z czasów II wojny światowej (por. studium autorki *The Chrysanthemum and the Sword. Patterns of Japanese Culture*, Boston 1946), a z drugiej poprzedzało systemowe podejście amerykańskie zaprezentowane w projekcie Human Terrain System i stanowiło przyczynek do zagadnienia „militaryzacji nauk społecznych”.

ników (jeśli kiedykolwiek istniały) nigdy nie ujrzały światła dziennego. Do materiałów sowieckich i kubańskich nie tylko nie dopuszczono badaczy niezależnych, ale nie zezwolono nawet na opublikowanie żadnej wersji oficjalnej. W następstwie tego rosyjski autor Iwan Konowałow opisuje wojnę ogadeńską, cytując obficie publikacje amerykańskie⁵⁶, a Wiktor Murochowski zamieszcza wprawdzie kilkanaście ciekawych zdjęć ze zbiorów prywatnych oraz anonimowych relacji uczestników (podpisując je np. „specjalista wojskowy”), ale nie przywołuje żadnej literatury⁵⁷.

Bardzo ogólnie – wojna ogadeńska była jednym z następstw tego, że Związek Sowiecki, nie mogąc wymusić na dwóch afrykańskich państwach zamrożenia wzajemnych antagonizmów (czego dokonał w Europie, skutecznie eliminując konflikty graniczne w swojej strefie wpływów), zdecydował się na poparcie Etiopii⁵⁸. Zanim jednak doszło do wybuchu walk, w misję mediacyjną do Rogu Afryki udał się Fidel Castro. Odwiedził Somalię i Etiopię. Rozmowy wielostronne odbyły się w Adenie, gdzie el Comendante zaproponował ni mniej, ni więcej, tylko unię Somalii, Etiopii i Jemenu Południowego. Jeden z uczestników rozmów, somalijski wiceminister obrony Mohamed Nur Galal, wspominał: „on [Castro] reprezentował Związek Sowiecki, chociaż nie powiedział tego na spotkaniu”⁵⁹. Cały koncept był politycznym nonsensem i trudno zakładać, by kierownictwo sowieckie nie zdawało sobie z tego sprawy. Można też wątpić, czy Castro poczynił w tej materii jakiejkolwiek wiążące ustalenia z Moskwą. Wydaje się, że misja adeńska była jeszcze jedną projekcją własnej sprawczości kubańskiego „czerwonego caudillo”. Kiedy już stało się oczywiste, że żadnego związku państw nie będzie, a Somalia prowadzi przygotowania do wojny, Castro wyruszył do Mogadyszu, by osobiście rozmówić się z Mohammedem Siadem Barre. I w tym przypadku liczył zapewne na swój wielki

⁵⁶ И.П. Коновалов, *Войны Африканского Рога*, Пушкино 2014.

⁵⁷ В.И. Мураховский, *Война между Эфиопией и Сомали (1977–1978)*, Пушкино 2016.

⁵⁸ Somalia w 1969 r., po zamachu stanu, który wyniósł do władzy gen. Mohammeda Siada Barre, zadekretowała „socjalistyczną drogę rozwoju”. W ciągu kilku lat stała się ważnym sowieckim punktem oparcia w Afryce i na południowych podejściach do Morza Czerwonego i Kanału Sueskiego. Na początku lat siedemdziesiątych XX w. stacjonowało tam około 4 tys. żołnierzy sowieckich. Wpływy w tym państwie, a także w Ludowo-Demokratycznej Republice Jemenu, czyli Jemenie Południowym (w sowieckiej strefie wpływów od 1970 r.), stwarzały możliwości kontroli transportu z Zatoki Perskiej do Europy Zachodniej. Z kolei Etiopia w 1974 r. weszła w głęboki kryzys wewnętrzny, z którego ostatecznie (po zniesieniu monarchii) wyłonił się stosujący socjalistyczną frazeologię reżim kierowany przez płk. Mengistu Hajle Marjama.

⁵⁹ H. Maruf, *Fidel Castro Left Mark on Somalia, Horn of Africa*, <https://www.voanews.com/a/fidel-castro-left-mark-on-somalia-horn-africa/3612803.html>, dostęp 7 IX 2024 r.

autorytet i obezwładniającą charyzmę. Poniósł dotkliwą porażkę. Następnie wprost ze stolicy Somalii udał się do Addis Abeby. Wojny zażegnać nie zdołał, jednak wynikiem odbytych spotkań i rozmów było jego wielce przychylne stanowisko względem Etiopii⁶⁰, zgodne zresztą z ogólnymi ocenami sytuacji sformułowanymi w Moskwie.

Z punktu widzenia kierownictwa sowieckiego Castro dokładnie wpisał się w powierzoną mu rolę. Podjął się misji *de facto* pozbawionej szansy na sukces, jednak porażka mediacji w sporze etiopsko-somalijskim nie obarczała politycznej hipoteki Kremla. Zobowiązania wyartykułowane wobec Mengystu Hajle Marjama ograniczały kubańską swobodę manewru – oczywiście pod warunkiem, że Castro nie zamierzał wystawiać na szwank nimbu, który go otaczał. Caudillo był jednak szczególnie wrażliwy na tego rodzaju zagrożenia.

Po rozpoczęciu działań zbrojnych w lipcu 1977 r. oddziały somalijskie odniosły znaczne sukcesy i zajęły Płaskowyż Ogadeński (będący przedmiotem historycznego sporu o wymiarze etniczno-religijnym). Zagroziło to władzy Mengystu Hajle Marjama. Związek Sowiecki zareagował na to, organizując jedno z najbardziej ekwilibrystycznych przedsięwzięć polityczno-wojskowych okresu zimnej wojny.

Drogą lotniczą przerzucono około 1,5 tys. oficerów i starszych podoficerów oraz sprzęt ciężki i zabezpieczenie logistyczne dla zgrupowania pancerno-zmechanizowanego, liczącego około 25 tys. żołnierzy. Do tego dodać trzeba 35 samolotów bojowych, 29 maszyn szkolno-bojowych, 4–6 samolotów transportowych oraz dwa tuziny śmigłowców⁶¹. Sowieci nie zamierzali jednak wysyłać własnych żołnierzy. Ciężarem walk obarczono Kubańczyków, a Castro został niejako złapany we własne sidła. Sugestiom płynącym z Moskwy nie mógł, ale zapewne również nie chciał się oprzeć.

Związek Sowiecki przystąpił więc do wzmocnienia mostu lotniczego między Kubą a Angolą oraz budowy jego kolejnego przęsła między Angolą a Etiopią. Od października do grudnia 1977 r. do Rogu Afryki przetransportowano 17 tys. żołnierzy kubańskich oraz 2 tys. północnojemieńskich. Strukturę planistyczno-dowódczą zorganizowali Sowieci, choć z przyczyn politycznych

⁶⁰ Bardzo ciekawego materiału na temat samooceny Fidela Castro, ale również jego poglądów i opinii dostarcza *Transcript of Meeting between East German leader Erich Honecker and Cuban leader Fidel Castro*, East Berlin, 3 April 1977 (excerpts), <https://africacommons.net/artifacts/2682990/transcript-of-meeting-between-east-german-leader-erich-honecker-and-cuban-leader-fidel-castro-east-berlin-excerpts/>, dostęp 8 X 2024 r.

⁶¹ T. Cooper, *Wings over Ogaden. The Ethiopian-Somali War 1978–79*, Warwick 2015, s. 30–31.

formalnie kierownictwo spoczywało w rękach Najwyższego Wojskowego Komitetu Strategicznego, złożonego z oficerów sowieckich, etiopskich, kubańskich i oficera jemeńskiego. Na czele tej struktury stał generał armii Wasilij Pietrow. Całością sił kubańskich dowodził gen. Arnaldo Ochoa Sanchez. Nie ujawniono szczegółów podziału kompetencji i odpowiedzialności. Wojska etiopsko-kubańsko-jemeńskie dowodzone przez oficerów sowieckich przeszły do działań zaczepnych pod koniec stycznia 1978 r. Siły somalijskie zostały rozbite w toku dobrze zaplanowanych i konsekwentnie przeprowadzonych akcji. Z największą intensywnością walki toczyły się między 23 a 27 stycznia. Następnie między 1 a 9 lutego, po pauzie operacyjnej, ofensywę kontynuowano i pod koniec miesiąca doprowadzono do końca. 9 marca 1978 r. Somalijszczyki rozpoczęli odwrót⁶². Pokonanie wojsk somalijskich nie doprowadziło do uspokojenia sytuacji w prowincji. Co więcej, brutalne próby likwidacji ruchu zbrojnego tamtejszych Somalisów prowadzone przez armię etiopską poskutkowały falą uchodźców (około 500 tys. mieszkańców odeszło wraz z oddziałami somalijskimi)⁶³.

W Somalii, podobnie jak w Angoli, Kubańczykom nie udało się zrealizować planu ograniczenia aktywności wojskowej do intensywnych, ale krótkich działań. Władza Mengystu Hajle Marjama nie mogła przetrwać bez zbrojnego wsparcia kubańsko-sowieckiego (co potwierdziły wydarzenia roku 1991⁶⁴), a Etiopia stała się kolejnym „kubańskim Wietnamem”. W 1981 r. nadal stacjonowało tam 10 tys. kubańskich żołnierzy, a pierwsze redukcje kontyngentu rozpoczęto dopiero w roku 1984. Cały proces zakończono w 1990 r. Kubańczykom stworzono możliwość wyjścia z twarzą. Formalnie o zakończenie „internacjonalistycznej misji” poprosił rząd Etiopii w ramach wysiłków ukierunkowanych na wypracowanie narodowej zgody. Nie zmienia to faktu, że zapaść bloku sowieckiego doprowadziła do ograniczenia pomocy sowieckiej dla Kuby, która z kolei nie potrafiła podołać obciążeniom generowanym

⁶² J. Valenta, *Soviet-Cuban Intervention in the Horn of Africa. Impact and Lessons*, „Journal of International Affairs” 1980/1981, t. 34, nr 2: *Soviet-American Competition in the Third World*, s. 353–367.

⁶³ N. Kimble, *The Ogaden War. The Lasting Impact of the Cold War Conflict*, <https://realistreview.org/2023/06/01/the-ogaden-war-the-lasting-impact-of-the-cold-war-battle-in-east-africa/>, dostęp 22 IX 2024 r.

⁶⁴ Wycofanie wojsk kubańskich oraz doradców z bloku sowieckiego stworzyło warunki umożliwiające aktywizację zbrojnej opozycji. Ludowy Front Wyzwolenia Tigrayan połączył się z innymi ugrupowaniami etnicznymi – tak powstał Etiopski Demokratyczny Front Ludowo-Rewolucyjny. Połączone siły opozycji obaliły Hajle Marjama, co było początkiem kolejnego etapu etiopskich turbulencji.

przez afrykańskie misje. W taki sam sposób wygaszono również obecność kubańską w Angoli.

Konkluzje

Kubańskie zaangażowanie w Afryce okazało się wielką i kosztowną przegraną. Niemal trzy dekady obecności na Czarnym Lądzie nie dały państwu, jeśli się spojrzy na to z pewnej perspektywy, literalnie niczego. W tym czasie przez Afrykę przeszło około 450 tys. kubańskich żołnierzy, około 10 tys. z nich zginęło⁶⁵ (5,5 tys. w Angoli). Liczba poszkodowanych fizycznie oraz mentalnie jest bardzo trudna do oszacowania, podobnie jak koszty materialne, rozumiane jako wydatki bezpośrednie i niepodjęte inwestycje, czyli roztrwonione szanse rozwojowe. Do tego dodać należy utrwalenie zależności gospodarki od eksportu tytoniu, cukru i rumu, który uzupełnia wysyłany obecnie głównie do ChRL nikiel. Ze względu na fatalną kondycję ekonomiczną Kuba nie może także zdyskontować (poza wymiarem wizerunkowo-psychologicznym, który choćby ze względu na upływ czasu podlega redukcji) prowadzonego na bardzo szeroką skalę programu stypendialnego dla studentów zagranicznych⁶⁶. Za sukces trudno uznać demoralizację kubańskich żołnierzy, przejawiającą się np. narkomanią wśród powracających weteranów, czy przywleczony z Afryki AIDS.

Swoistą klamrą spinającą kubańską obecność w Afryce może być zestawienie losów Ernesta Guevary i Arnalda Ochoi Sancheza. To niemal żywoty równoległe. Byli rówieśnikami oraz towarzyszami broni z czasów rewolucji kubańskiej i pierwszej misji w Kongu. Guevara pozostał „rewolucjonistą niedostosowanym” i w końcu w 1967 r. zginął w Boliwii. Stał się jednak uniwersalnym ponadkulturowym symbolem, z którym nadal utożsamiają się kontestatorzy rozmaitego autoramentu, nie tylko lewicowi. Ochoa Sanchez

⁶⁵ Oficjalne dane mówią o 2077 zabitych.

⁶⁶ Zbiorcze dane nie zostały ujawnione. Wiadomo jednakże, że w 1982 r. na Kubie w ramach programów stypendialnych studiowało 22 197 osób. W następnych latach liczba studentów cudzoziemców spadła, choć w 1988 r. było ich jeszcze 18 600 (37 narodowości). *Cuba y los becarios de la Isla de la Juventud: ¿emancipación o explotación de menores?*, <https://observacuba.org/cuba-y-los-becarios-de-la-islade-la-juventud-emancipacion-o-explotacion-de-menores/>, dostęp 16 IX 2024 r. Dane nie obejmują dzieci i młodzieży kształconych na poziomie podstawowym i średnim w wielkim centrum szkoleniowym, na które przesłano wyspę Pinos. Równocześnie udział żołnierzy kubańskich w konfliktach o charakterze wojen domowych doprowadził do skokowego wzrostu niechęci do „wyspy wolności”, zwłaszcza wśród ludności zamieszkującej tereny, na których toczyły się działania i stacjonowały garnizony. W Angoli mówiono: „Jeżeli jedziesz samochodem, a na ulicę wyleci piłka, zwolnij, bo za piłką wybiegnie dziecko, jeżeli jednak na ulicy pojawi się świnia, przyspiesz, bo za świnia wybiegnie kubański żołnierz”.

poszedł inną ścieżką, wykorzystując sposobności awansu wykreowane przez rewolucję. Brał udział we wczesnej próbie eksportu rewolucji do Dominikany w czerwcu 1959 r., uszedł cało z pogromu. Ukończył szkołę oficerską na Kubie, zdobył podwaliny formalnego wykształcenia wojskowego. Następnie przeszedł szkolenie w moskiewskiej Akademii im. Frunzego. W 1966 r. uczestniczył w zakończonej porażką próbie wzniesienia powstania w Wenezueli. W latach 1967–1969 dowodził pododdziałem misji szkoleniowej w Republice Konga. W 1975 r. został wysłany do Angoli, a później do Etiopii, gdzie dał się poznać jako kompetentny dowódca. Amerykańskie służby wywiadowcze oskarżały Kubańczyka o organizowanie handlu narkotykami na wielką skalę. W 1985 r. Ochoę wyznaczono na dowódcę Zachodniego Okręgu Wojskowego. 12 czerwca został aresztowany, a już 13 listopada 1985 r. stanął przed plutonem egzekucyjnym. Wydaje się, że Fidel Castro obawiał się wzrostu popularności generała w wojsku i wyodrębnienia się w armii szczególnej grupy „weteranów afrykańskich”, co samo w sobie zostało uznane przez el Comendante za niebezpieczne dla reżimu.

Bibliografia

Prasa

„Journal of Contemporary History” 2009, nr 1 (34):
Grensoorlog 1966–1989 / Border War 1966–1989.

Opracowania

Afrika w wspomnieniach weteranów dyplomatycznej służby [Африка в воспоминаниях ветеранов дипломатической службы], t. 5, Moskwa [Москва] 2019.

Anderson J.L., *Che Guevara*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2008.

Bailey Miller H., Nasatir A.P., *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, tłum. K. Szerer, Warszawa 1965.

Benedict R., *The Chrysanthemum and the Sword. Patterns of Japanese Culture*, Boston 1946.

Bielusz W.F. [Белуш В.Ф.], *30 let w odnom stroju so wriemieniem. (Wspominanija i razmyszlenija)* [30 лет в одном строю со временем. (Воспоминания и размышления)], red. W.G. Szubin [В.Г. Шубин, Moskwa [Москва] 2014.

Cooper T., Weinert P., Hinz F., Lepko M., *African MiGs. MiGs and Sukhois in Service in Sub-Saharan Africa*, Houston 2010.

Kubańczycy w Angoli na tle kubańskiej obecności w Afryce...

- Cooper T., *Wings over Ogaden. The Ethiopian-Somali War 1978–79*, Warwick 2015.
- Czerniec J.P. [Чернецов Е.П.], *Samyie pamiatnyie dni* [Самые памятные дни], Moskwa [Москва] 2012.
- Druga Deklaracja Hawańska, „Zbiór Dokumentów” (PISM) 1962, nr 8.
- Gawrycki M.F., *Kuba i rewolucja w Ameryce Łacińskiej*, Toruń 2004.
- Gawrycki M.F., Kurowska J., *Internacjonalistyczne misje Hawany* [w:] *Kuba i Afryka. Sojusz dla rewolucji*, red. M.F. Gawrycki, W. Lizak, Warszawa 2006.
- Gawrycki M.F., *Latynoamerykańskie koncepcje stosunków międzynarodowych*, t. 6: *Wybrane kraje Ameryki Łacińskiej i Karaibów*, Warszawa 2015.
- Gawrycki M.F., Lizak W., *Przesłanki i uwarunkowania stosunków Kuby z państwami Afryki* [w:] *Kuba i Afryka. Sojusz dla rewolucji*, red. M.F. Gawrycki, W. Lizak, Warszawa 2006.
- George E., *The Cuban Intervention in Angola, 1965–1991. From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, London – New York 2005.
- Gleijeses P., *Conflicting Missions. Havana, Washington and Africa, 1959–1976*, Chapel Hill 2002.
- Gleijeses P., *Cuba's First Venture in Africa. Algeria, 1961–1965*, „Journal of Latin American Studies” 1996, t. 28, nr 1.
- Gleijeses P., *Moscow's Proxy? Cuba and Africa 1975–1989*, „Journal of Cold War Studies” 2006, nr 2 (8).
- Gleijeses P., *Vision of Freedom. Havana, Washington, Pretoria and the Struggle for Southern Africa 1971–1991*, Chapel Hill 2013.
- Harmse K., Dunstan S., *South African Armour of the Border War 1975–89*, Oxford 2017.
- Heitman H.R., *South African War Machine*, Winnipeg 1985.
- Ingrams W.H., *Zanzibar. Its History and Its People*, Abingdon 1967.
- Jackson S.F., *China's Third World Foreign Policy. The Case of Angola and Mozambique, 1961–93*, „The China Quarterly” 1995, t. 142.
- Kalley J.A., Schoeman E., Andor L.E., *Southern African Political History. A Chronology of Key Political Events from Independence to Mid-1997*, Greenwood 1999.
- Kapuściński R., *Jeszcze dzień życia*, Warszawa 1976.
- Kołomnin S. [Коломнин С.], *My swoj dolg wypolnili! Angoła: 1975–1992* [Мы свой долг выполнили! Ангола: 1975–1992], Moskwa [Москва] 2018.
- Kopowatow I.P. [Коновалов И.П.], *Wojny Afrikanского Roga* [Войны Африканского Рога], Puzskino [Пушкино] 2014.
- Kowtun N.G. [Ковтун Н.Г.], *Angoła w serdce mojom. Putiewyje zamietki-wospominanija wojennogo sowietnika* [Ангола в сердце моем. Путевые заметки-воспоминания военного советника], Moskwa [Москва] 2010.
- Kubiak K., *Wojna graniczna w Angoli 1975–1989*, Zabrze 2020.
- Kubiak K., *Zamorskie wojny Portugalczyków*, t. 1–2, Warszawa 2021–2022.
- Kuper L., *Theories of Revolution and Race Relations*, „Comparative Studies in Society and History” 1971, nr 13 (1).
- Lofchie M.F., *Was Okello's Revolution a Conspiracy?*, „Transition. A Journal of the Arts, Culture and Society” 1967, nr 33.

- Mannall D., *Battle on the Lomba 1987. The Day a South African Armoured Battalion Shattered Angola's Last Mechanised Offensive. A Crew Commander's Account*, Solihull 2015.
- Márquez G.G., *Operation Carlotta*, „TRicontinental Magazine” 1977, nr 1 (9).
- Muehlenbeck P., *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, New York 2016.
- Murachowski W.I. [Мураховский В.И.], *Wojna między Efiopiję i Somali (1977–1978)* [Война между Эфиопией и Сомали (1977–1978)], Puskino [Пушкино] 2016.
- Polack P., *The Last Hot Battle of the Cold War. South Africa vs. Cuba in the Angolan Civil War*, Philadelphia–Oxford 2013.
- Purkitt H.E., Burgess S.F., *South Africa's Weapons of Mass Destruction*, Bloomington–Indianapolis 1984.
- Rookes P., *For God and the CIA. Cuban Exile Forces in the Congo and Beyond, 1959–1967*, Warwick 2020.
- Samson A., *A History of the Soviet-Cuban Alliance (1960–1991)*, „Politeja” 2008, nr 2/2 (10/2).
- Sbornik. *Zabyta graždanskaja wojna w Angole. Wspominaniya oczewidcow* [Сборник. Забытая гражданская война в Анголе. Воспоминания очевидцев], red. W.G. Szubin, A.W. Kuzniecowa-Timonowa, I.A. Ždarkin [Г.В. Шубин, А.В. Кузнецова-Тимонова, И.А. Ждаркин], Moskwa [Москва] 2015.
- Scholtz L., *Ratels on the Lomba. The Story of Charlie Squadron*, Solihull 2017.
- Scholtz L., *The Battle of Cuito Cuanavale. Cold War Angolan Finale, 1987–1988*, Solihull 2016.
- Shubin V., *ANC. A View from Moscow*, Cape Town 1999.
- Shubin V., *The Hot 'Cold War'. The USSR in Southern Africa*, Scottsville 2008.
- Shubin V., Tokaryew A., *War in Angola. A Soviet Dimension*, „Review of African Political Economy” 2001, t. 28, nr 90.
- Steenkamp W., *Borderstrike! South Africa into Angola 1975–1980*, Durban 2006.
- Stiff P., *The Silent War. South African Recce Operations 1969–1994*, Alberton 1999.
- Szubin W.G. [Шубин В.Г.], *От Kaira do Cape Towna. Afrika głazami ruskogo czelowieka* [От Каира до Кейптауна. Африка глазами русского человека], Moskwa [Москва] 2022 [edycja angielska: V.G. Shubin, *From Cairo to Cape Town. Africa Through the Eyes of a Russian Person*, Moscau 2022).
- Taubman W.C., *Khrushchev. The Man and His Era*, New York 2004.
- Telepneva N., *Cold War Liberation. The Soviet Union and the Collapse of the Portuguese Empire in Africa, 1961–1975*, Chapel Hill 2021.
- Valenta J., *Soviet-Cuban Intervention in the Horn of Africa. Impact and Lessons*, „Journal of International Affairs” 1980/1981, t. 34, nr 2: *Soviet-American Competition in the Third World*.
- Vries R. de, Burger C., Steenkamp W., *Mobile Warfare for Africa. On the Successful Conduct of Wars in Africa and Beyond – Lessons Learned from the South African Border War*, Solihull 2017.
- Wspominaniya neposredstwiennych uczestnikow i oczewidcow wojny w Angole 1975–2002 gg. Ustnaja istorija zabytych wojn* [Воспоминания непосредственных участников и очевидцев войны в Анголе 1975–2002 гг. Устная история забытых войн]

Kubańczycy w Angoli na tle kubańskiej obecności w Afryce...

участников и очевидцев войны в Анголе 1975–2002 гг. Устная история забытых войн], red. W.G. Szubin, A.A. Tokariew [В.Г. Шубин, А.А. Токарев], Moskwa [Москва] 2008.

Wspominanija uczestników okazania pomocy Narodnej Republice Angola (1975–1976 gody) [Воспоминания участников оказания помощи Народной Республике Ангола (1975–1976 годы)], oprac. i red. A.A. Tokariew [А.А. Токарев], Moskwa [Москва] 2019.

Zidek P., Sieber K., *Československo a subsaharská Afrika v letech 1947–1989*, Prague 2007.

Zubok V., *A Failed Empire. The Soviet Union in the Cold War from Stalin to Gorbachev*, Chapel Hill 2007.

Internet

Agreement among the People's Republic of Angola, the Republic of Cuba, and the Republic of South Africa (Tripartite Agreement), <https://peacemaker.un.org/node/9609>, dostęp 2 XI 2024 r.

Algeria and suspicions about child recruitment, <https://www.atelayar.com/en/articulo/politics/algeria-and-suspicions-about-child-recruitment/20230925120802191370.html>, dostęp 30 XII 2014 r.

Ben Bella A., *Ainsi Etait Le Che*, <https://cubacoop.org/Ahmed-BEN-BELLA-AINSI-ETAIT-LE-CHE?lang=fr>, dostęp 10 X 2024 r.

Blot O., *The unexpected and little-known figures of Cuba-Africa relations*, <https://lemag.ird.fr/en/unexpected-and-little-known-figures-cuba-africa-relations>, dostęp 7 X 2024 r.

Canada. Fate of Sahrawi Children Kidnapped from Tindouf to Cuban Camps Highlighted, <https://www.mapnews.ma/en/actualites/politics/canada-fate-sahrawi-children-kidnapped-tindouf-cuban-camps-highlighted>, dostęp 30 X 2024 r.

Castañeda J.G., *La Vida en Rojo. Una biografía del Che Guevara*, Madrid 1997, https://ia801409.us.archive.org/21/items/guevara_202203/Castañeda%20La%20Vida%20en%20Rojo.pdf, dostęp 7 IX 2024 r.

Cuba y los becarios de la Isla de la Juventud: emancipación o explotación de menores?, <https://observacuba.org/cuba-y-los-becarios-de-la-isla-de-la-juventud-emanipacion-o-explotacion-de-menores/>, dostęp 16 IX 2024 r.

Enfants sahraouis déportés à Cuba. Non à l'oubli, <https://maglor.fr/maroc/enfants-sahraouis-deportes-cuba-non-loubli>, dostęp 11 IX 2024 r.

Hershberg J.G., *New Russian Evidence on Soviet-Cuban Relations, 1960–61. When Nikita Met Fidel, the Bay of Pigs, and Assassination Plotting*, Cold War International History Project, Working Paper 90, February 2019, <https://www.wilsoncenter.org/publication/new-russian-evidence-soviet-cuban-relations-1960-61-when-nikita-met-fidel-the-bay-pigs>, dostęp 28 X 2024 r.

Intelligence Memorandum. Cuban Subversive Activities in Africa, 28 July 1966, <https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP79T00826A001000010067-1.pdf>, dostęp 27 VII 2025 r.

Kimble N., *The Ogaden War. The Lasting Impact of the Cold War Conflict*, <https://realistreview.org/2023/06/01/the-ogaden-war-the-lasting-impact-of-the-cold-war-battle-in-east-africa/> dostęp 22 IX 2024 r.

Maruf H., *Fidel Castro Left Mark on Somalia, Horn of Africa*, <https://www.voanews.com/a/fidel-castro-left-mark-on-somalia-horn-africa/3612803.html>, dostęp 7 IX 2024 r.

Operação Ametista Real, a resposta, <https://antoniogoncalves20.wixsite.com/veteranos-ultramar/single-post/2017/01/03/comandos-opera%C3%A7%C3%A3o-ametista-real-guin%C3%A9-1973>, dostęp 25 VI 2025 r.

Transcript of Meeting between East German leader Erich Honecker and Cuban leader Fidel Castro, East Berlin, 3 April 1977 (excerpts), <https://africacommons.net/artifacts/2682990/transcript-of-meeting-between-east-german-leader-erich-honecker-and-cuban-leader-fidel-castro-east-berlin-excerpts/>, dostęp 8 X 2024 r.

KRZYSZTOF KUBIAK – absolwent Akademii Marynarki Wojennej (1989) oraz Uniwersytetu Gdańskiego (1992), profesor doktor habilitowany (komandor porucznik rezerwy), przez niemal dwie dekady związany z wyższym szkolnictwem wojskowym (Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademia Obrony Narodowej w Warszawie). Obecnie jest kierownikiem Zakładu Bezpieczeństwa Międzynarodowego na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zajmuje się problematyką przemocy militarnej w stosunkach międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem okresu po II wojnie światowej, przemianami w obrębie sztuki wojennej, architekturą bezpieczeństwa obszarów polarnych, a także szeroko rozumianą nautyką.

KRZYSZTOF KUBIAK – commander (ret.), graduate of the Naval Academy in Gdynia (1989), and the University of Gdańsk (1992), Professor, Dr. habil., associated with military higher education for almost two decades (Naval Academy in Gdynia, National Defence University in Warsaw). Currently Head of the Department of International Security at Jan Kochanowski University in Kielce. He specializes in military violence in international relations, with particular emphasis on the post-World War II period, developments in warfare, the security architecture of the polar regions, and nautical science in the broad sense.